

Paweł Hut*

Repatriacja z państw byłego ZSRR i proces adaptacji repatriantów w Polsce

Repatriation from the former Soviet Union and social adaptation process of repatriates in Poland: This article reviews the immigration (repatriation, impatriation) of people of the Polish descent repatriated from the former Soviet Union and their adaptation process in Poland. In the first section, the author introduces methodological challenges related to definitions of the repatriation process. The second section presents the legal background of the repatriation. Next, the author discusses the repatriation process in the light of empirical data. In conclusion, some recommendations for changes in law and policy are given.

Słowa kluczowe: *adaptacja społeczna, impatriacja, migracje, Polacy w Związku Radzieckim, Polska, repatriacja, repatrianci*

Keywords: *social adaptation, impatriation, migration, Poles in the Soviet Union, Poland, repatriation, repatriates*

* Doktor hab., adiunkt w Instytucie Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego; e-mail: pawel.hut@uw.edu.pl.

Wstęp

W niniejszym artykule zostanie przedstawiona charakterystyka procesu repatriacji do Polski po roku 1990, a także ocena adaptacji repatriantów¹. W części pierwszej artykułu zostaną przedstawione dylematy definicyjne wynikające z nieadekwatności stosowanych pojęć do opisu omawianej

¹ Uwarunkowania i zmiany regulacji prawnych zostaną odtworzone na podstawie materiałów źródłowych. Proces przystosowawczy po osiedleniu się w Polsce zostanie opisany na podstawie wyników ogólnopolskich badań empirycznych przeprowadzonych przez Instytut Polityki Społecznej w sierpniu 2000 r. i w lipcu 2011 r. Dodatkowych informacji dostarczyło przeprowadzenie w lipcu 2011 r. wywiadów pogłębionych na reprezentatywnej próbie wśród członków repatrianckich gospodarstw domowych w Warszawie.

formy imigracji do Polski. Następnie opisane będą okoliczności tworzenia przepisów repatriacyjnych regulujących napływ obywateli państw-sukcesorów byłego ZSRR i ich niepolskich członków gospodarstw domowych. W dalszych częściach znajdują się informacje statystyczne oraz typologia problemów, z którymi najczęściej spotykają się członkowie repatrianckich gospodarstw domowych. W części piątej zostaną zaprezentowane propozycje zmian mogących usprawnić proces przesiedlenia repatriantów i prognozy związane z tą formą imigracji do Polski. W zakończeniu znajdują się konkluzje i wnioski dotyczące akcji repatriacyjnej po 1990 r.

Trzecia fala powojennych repatriacji czy impatriacja?

Dokonane w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1989–1990 przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze oraz upadek Związku Radzieckiego przywróciły obywatelom państw dawnego bloku wschodniego prawo do migracji zagranicznych oraz wyboru miejsca do osiedlenia się na stałe. Właśnie te prawa miały szczególne znaczenie na obszarze poradzieckim, gdzie władze prowadziły szczegółową ewidencję ludności i ograniczały możliwość swobodnego przemieszczania się nawet w ramach własnego państwa (republiki związkowej)².

Powyższa okoliczność była bardzo silnie związana z kwestią narzucenia państwom Europy Środkowej i Wschodniej zmian przebiegu granic przez Związek Radziecki po II wojnie światowej, czego konsekwencją stało się pozostanie poza macierzystymi państwami znacznych grup Polaków, Węgrów, Rumunów i Finów³. Wprawdzie w zależności od wewnętrznych warunkowań politycznych w ZSRR istniały okresy, w których dużym grupom ludności umożliwiano przesiedlenie się do macierzystych państw, niemniej problem wyjazdu obywateli ZSRR do swoich „zagranicznych ojczyzn” pozostawał nadal nierozwiązany z powodu ograniczeń i utrudnień narzuczonych przez władze radzieckie⁴. Warto też pamiętać, że nawet wbrew radzie-

² Chodzi tu głównie o ludność polską przymusowo osiedloną w azjatyckiej części ZSRR i pozbawioną prawa opuszczenia miejsca zamieszkania.

³ Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja Niemców – w przeważającej części byli to potomkowie osadników sprowadzonych na ziemie rosyjskie przez Katarzynę II, a w czasach radzieckich deportowani do azjatyckiej części ZSRR.

⁴ Określenie „zagraniczna ojczyzna” (ang. *external Homeland*) zostało zaproponowane przez amerykańskiego socjologa R. Brubakera; zob. *idem, Nacjonalizm inaczej: struktura narodowa i kwestie narodowe w Nowej Europie*, PWN, Warszawa–Kraków 1998, i *National Minorities, Nationalizing States, and External National Homelands in the New Europe; Notes toward a Relational Analysis*, „Reihe Politikwissenschaft” 1993, nr 11.

ckiej konstytucji ludność posiadająca własne państwa narodowe niebędące w składzie ZSRR miała niewielkie możliwości kształcenia się w języku ojczystym i zachowania swej odrębności⁵.

Na potrzeby tej części rozważań skoncentruję się na uwarunkowaniach imigracji do Polski. Uzasadnione jest to szczególnie sytuacją przedstawicieli diaspory polskiej w Rosji, a następnie w Związku Radzieckim. Konstruując mechanizmy regulujące tę formę imigracji, zakładano, że członkowie diaspory żyjący w ZSRR pomimo obiektywnych okoliczności politycznych, społecznych i gospodarczych zachowali swoją polską tożsamość, przy czym czynnikiem spajającym ją miało być przywiązanie do katolicyzmu. Warto przypomnieć, że, jak wskazał jeden z badaczy, duża grupa osób deklarujących w radzieckich spisach ludności narodowość polską żyła poza ojczyzną około 200 lat⁶. Dodatkowo Polacy w Związku Radzieckim byli grupą niejednorodną, bowiem część z nich stanowiła ludność autochtoniczną (Łatgalia, Wileńszczyzna, Grodzieńszczyzna, Żytomierszczyzna), natomiast pozostali byli w większości potomkami ofiar represji stalinowskich deportowanych do północnego Kazachstanu⁷.

Napływ do Polski osób wywodzących się z przestrzeni poradzieckiej i deklarujących polską narodowość określa się mianem repatriacji. Używanie tego pojęcia budzi jednak – uzasadnione – wątpliwości licznej grupy krajowych badaczy. Zakłada ono bowiem „powrót do ojczyzny”, jednocześnie nie definiując pojęcia „ojczyzna”, przez niezwiązanie go z określonym terytorium, i nie wskazując cech „przynależności do ojczyzny”, przez nieokreślenie kryteriów tożsamości. Zagadnienia te – mimo pozornej nieistotności – nabierają szczególnej wagi w przypadku „przemieszczenia się” macierzystego państwa na inny obszar i wieloletniego (wielopokole-

⁵ Możliwość edukacji w języku ojczystym gwarantował art. 45 Konstytucji ZSRR z 1977 r. Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej zachowano radzieckie szkolnictwo w języku polskim na poziomie podstawowym i średnim wyłącznie na obszarze Wileńszczyzny i we Lwowie, uniemożliwiając tym samym kształcenie się po polsku najlicniejszej grupie Polaków – mieszkańców Białoruskiej SRR; zob. Konstytucja (uchwała zasadnicza) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z 7 października 1977 r.

⁶ Jest to informacja zaczerpnięta z artykułu R. Wyszynskiego, który ocenił, że osoby te żyły poza państwem polskim osiem pokoleń; zob. *idem, Polscy przesiedleńcy w Kazachstanie – polskość rezydualna* [w:] *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, E. Nowicka (red.), Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2000, s. 128.

⁷ Istniały też mniej liczne zbiorowości Polaków, np. dobrowolni imigranci zarobkowi z epoki carskiej, którzy do dziś pielęgnują swoją odrębność. Często opisywanym przykładem tej grupy jest społeczność wioski Wierszyna, w której mieszkają potomkowie imigrantów z Zagłębia.

niowego) przebywania w separacji od pozostałej części własnego narodu⁸. W praktyce uzależniają one przebieg procesu imigracji od koniunktury politycznej, przez uznaniowość samej procedury repatriacyjnej. Jako pewna oczywistość zostało też potraktowane nieposiadanie przez repatrianta obywatelstwa polskiego, a należy przypomnieć, że każda z wcześniejszych akcji powrotnych – w okresie międzywojennym i powojennym – obejmowała obywateli RP z różnych przyczyn przebywających za granicą. Kwestionowanie zasadności określania mianem repatriacji imigracji osób deklarujących narodowość polską po 1990 r. uzasadniane jest kontekstem politycznym, przy czym wskazuje się, że pierwsza fala przemieszczeń ludności po II wojnie światowej określana była w dokumentach urzędowych mianem „ewakuacji”, stosowanie zaś określenia „repatriacja” adekwatne było jedynie wobec części osób powracających w okresie powojennym z Zachodu⁹. W opracowaniach poświęconych tej problematyce pojawia się także określenie „ekspatriacja” – w swej wymowie podkreślające przymus wyjazdowy i „pozabawienie ojczyzny”, przy czym łączność z ojczyzną rozumiana jest w nim jako pozostawanie na dotychczasowym terytorium. Wobec powyższych problemów terminologicznych w 2002 r. zostało zaproponowane zupełnie nowe określenie – „impatriacja”. Zastosowanie tego właśnie określenia było uzasadniane uznaniem za priorytetową tożsamość osoby przyjeżdżającej, a jako mniej istotną przesłankę traktując związek z terytorium¹⁰. Podejście takie oznaczało uznanie osoby za Polaka, przy jednoczesnym uwzględnieniu pewnych różnic wynikających z adaptacji do warunków dotychczasowego kraju pochodzenia – Związku Radzieckiego¹¹. W efekcie oznaczało

⁸ Warto podkreślić, że współczesne terytorium Polski składa się z ok. 60% z obszaru II RP (co stanowi ok. 51% ówczesnego terytorium II RP).

⁹ Zgodnie z klasyczną definicją „repatriacji” kryterium bycia repatriantem wypełniali jedynie Polacy imigrujący z Zachodu, wywodzący się z przedwojennego terytorium RP, które weszło w skład powojennej Polski, oraz nieliczna grupa wyjeżdżających z ZSRR Polaków wywodzących się z regionu białostockiego oraz przemyskiego. Natomiast przykładem stosowania określenia „ewakuacja” jest używanie go w bilateralnych porozumieniach polsko-radzieckich. Zob. *Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Litewskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium Litewskiej S.S.R. i ludności litewskiej z terytorium Polski*.

¹⁰ Rozważania na ten temat zostały przedstawione w publikacji podsumowującej badania empiryczne zrealizowane na pełnej próbie gospodarstw domowych repatriantów; zob. P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, IPS UW, Warszawa 2002, s. 13.

¹¹ Głównie dotyczy to nabycia kompetencji językowych i społecznych tożsamyh z procesem przystosowawczym po osiedleniu się w Polsce.

to konieczność procesu „uojczyźnienia”, będącego w istocie zwieńczeniem przywrócenia danej osoby do ojczystego państwa i narodu.

Należy jednak pamiętać, że procedura przesiedleńcza odbywała się (i odbywa się) na podstawie stosownych przepisów. Określenie „repatriacja”, które znalazło się w aktach prawnych uchwalonych po roku 1990, stanowiło spuściznę wcześniejszego okresu. Paradoksalnie powtórzenie w późniejszych przepisach tego określenia wynikało z woli szybkiego rozwiązania problemów byłych obywateli ZSRR, którzy składali wnioski o wydanie przez ministra spraw wewnętrznych lub wojewodów zaświadczenia o byciu „uznanym za repatrianta”¹². Zapewne jest też wiele słuszności w uwagach dostrzegających propagandowy charakter w zastosowaniu tego określenia w okresie powojennym.

Okoliczności powstawania przepisów repatriacyjnych

Po roku 1990 nie było możliwości w praktyce wykorzystania krajowych doświadczeń związanych z masowymi przesiedleniami okresu powojennego. W tym czasie w debacie publicznej odwoływano się do przykładu wielotysięcznych transportów z Polakami zza Bugu, którzy pomimo oczywistych utrudnień natury politycznej i materialnej jednak znajdowali na terytorium powojennej Polski swój dom. Nie uwzględniano jednak zmiany ustrojowej i gospodarczej, która znacznie ograniczyła zasoby będące w posiadaniu instytucji państwowych. Swoistym problemem był także brak presji na władze – tak wyraźnej np. w okresie odwilży październikowej w latach 50.¹³. Z uwagi na długotrwałość procesu rozdzielenia środowisk polskich po obu stronach granicy i wielopokoleniowe odseparowanie ognisk diaspory polskiej w azjatyckiej części ZSRR, wzajemne kontakty rodzinne i towarzyskie osłabły na tyle, że problem przesiedleń w Polsce nie wzbudzał już takich emocji jak w latach powojennych.

Często podkreśla się, że najkorzystniejszym momentem do przeprowadzenia masowych przesiedleń z byłego Związku Radzieckiego był początek lat 90. Należy przyznać, że był to wyjątkowo sprzyjający czas, w którym wystąpiło jednocześnie kilka korzystnych dla migracji przesłanek. Pierwszą z nich była silna presja wyjazdowa z dotychczasowych miejsc

¹² Chodzi o zapis art. 2 ustawy z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent (Dz.U. nr 104, poz. 450, ze zm.). Rozstrzygnięcia w zakresie wydawania tych zaświadczeń orzekały: Naczelny Sąd Administracyjny, Sąd Najwyższy, a także Trybunał Konstytucyjny; zob. P. Hut, *Warunki życia, op. cit.*, s. 46 i n.

¹³ O zjawisku tym obszernie napisała M. Ruchniewicz; zob. *eadem, Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Brostiana, Warszawa 2000.

zamieszkania, wynikająca z destabilizacji sytuacji politycznej, społecznej oraz gospodarczej w przestrzeni poradzieckiej¹⁴. Drugim czynnikiem był fakt, że w przestrzeni poradzieckiej jeszcze żyła duża grupa osób represjonowanych w okresie stalinowskim, które urodziły się na Kresach Wschodnich i pamiętały Polskę okresu międzywojennego. Trzecim elementem było zainteresowanie społeczeństwa polskiego i Polaków na Zachodzie losem Polaków w Związku Radzieckim. Czwartą przesłanką było pozostawanie w gestii władz RP pewnej infrastruktury i instytucji mogących bezpośrednio oddziaływać na przebieg procesu impatriacji¹⁵. Okoliczności te nie zostały dostatecznie wykorzystane, bowiem zaistniał wyraźny spór wśród elit politycznych w ocenie celowości imigracji ludności polskiej z przestrzeni poradzieckiej. Z jednej strony uznawano za istotne umożliwienie wyjazdu do Polski wszystkim zainteresowanym, ale jednocześnie z drugiej strony uznawano, że nie powinno się „porzucić” dziedzictwa obecności polskiej kultury za Bugiem i przy udziale krajowych sił przeprowadzać kolejną falę depolonizacji Kresów Wschodnich. Ów konflikt był na tyle istotny, że liczną grupę Polaków z byłego ZSRR stanowili właśnie Polacy „zabużańscy” z przygranicznych republik: Litwy, Ukrainy i Białorusi. Natomiast obawy wzbudzała sytuacja Polaków w północnym Kazachstanie, którzy – mimo jednoznacznie wyrażanej woli imigracji do Polski – nie mogli „wydostać się” z Oziornego, Kellerowki czy Jasnej Polany¹⁶.

¹⁴ Zmiany polityczne i społeczne należy wiązać z dokonującymi się przekształceniami struktury społecznej, a przede wszystkim z nasilającymi się procesami polityzacji etniczności. U znacznych grup ludności napływowej narastało poczucie zagrożenia i obawy o marginalizację Rosjan i „rosyjskojęzycznych” w niepodległych republikach. Zmiany gospodarcze dla ludności oznaczały występowanie zapomnianych zjawisk: braku źródeł utrzymania związanego z upadkiem wielkich zakładów przemysłowych i ekstremalną pauperyzacją (np. polski dodatek kombatancki dla Polaków-obywateli b. ZSRR w 1991 r. był sześć razy większy niż średnie wynagrodzenie w gospodarce Federacji Rosyjskiej). Zob. P. Hut, *Polska wobec Polaków w przestrzeni poradzieckiej. Od solidaryzmu etnicznego do obowiązku administracyjnego*, IPS UW, Warszawa 2014, s. 289 i n.

¹⁵ Wśród ówczesnych pomysłów pojawiały się m.in. propozycje osiedlania Polaków z b. ZSRR w opuszczonych bazach wojskowych po oddziałach radzieckich lub w rozwiązanych PGR-ach.

¹⁶ Należy przypomnieć, że na terytorium Kazachstanu polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne zaczęło działać dopiero w 1994 r. Wcześniej sprawy migracyjne podlegały placówce w Moskwie. Te uwarunkowania związane z pokonaniem ogromnych odległości, ale też wynikające ze specyfiki polskiej grupy w Kazachstanie, stanowiły ograniczenie w przebiegu akcji przesiedleńczej. Wreszcie należy pamiętać o wysokich kosztach „wejścia w procedurę” – nieobecności w pracy, podróżach do ambasady, tłumaczeniach itd.

Warto też wyraźnie napisać, że władze polskie miały niewielkie rozeznanie w sytuacji Polaków na terenach byłego ZSRR, bowiem dopiero następową instytucjonalizacja środowisk polskich. W efekcie tylko w przybliżeniu można było próbować określić skalę zainteresowania trwałym osiedleniem się w Polsce i rozmiary potrzeb przybywających imigrantów, głównie o charakterze materialnym i zdrowotnym¹⁷. Dodatkowym czynnikiem spowalniającym pracę nad przygotowaniem przepisów repatriacyjnych były istniejące kwestie społeczne w Polsce – w tym: rosnące bezrobocie (ok. 13–20%), niezmienny od lat deficyt mieszkań (ok. 1,5 mln), bezdomność, marginalizacja i pauperyzacja niektórych grup społecznych. Wreszcie władze polskie zdawały sobie sprawę z wyzwań, jakie powodowała fala wyżu demograficznego z lat 80. W kularowych rozmowach coraz częściej zaczęło padać pytanie: czy stronę polską stać na masową imigrację rodaków z byłego Związku Radzieckiego? Pojawiały się też wypowiedzi, że sytuacja Polaków w przestrzeni poradzieckiej wcale nie jest wyjątkowa – nie są oni prześladowani ze względów etnicznych jak w latach 30. i 40., żyją zaś w ubóstwie tak samo jak reszta społeczeństw już niepodległych byłych republik radzieckich.

W debacie publicznej padały też argumenty odwołujące się do akcji przesiedleńczych prowadzonych w tym czasie przez inne państwa europejskie. Najwymowniejszym przykładem była migracja do Niemiec, dokąd w latach 90. emigrowało od 150 tys. do 200 tys. osób rocznie¹⁸. Inaczej wyglądały przesiedlenia do Finlandii – władze tego państwa wprawdzie umożliwiały przyjazd byłym obywatelom ZSRR, ale czyniły to niechętnie, dostrzegając celowość pozostawiania ludności fińskiej w przestrzeni poradzieckiej, a ponadto podchodząc z dużą nieufnością do przesiedleńców z tego obszaru¹⁹.

¹⁷ Problem ten dobrze ilustrują źródła wytworzone w ówczesnym okresie. W swoim opracowaniu z 1993 r. E. Toczek określiła liczbę zainteresowanych wyjazdem do Polski od 30 do 115 tys. osób. W 1999 r. w uzasadnieniu projektu Komisji do Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP i Komisji do Spraw Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP nowej ustawy o repatriacji podano informację o 50 tys. chętnych do osiedlenia się w Polsce (tylko z terytorium Kazachstanu). Zob. E. Toczek, *Warunki ewentualnej repatriacji Polaków z byłych republik radzieckich*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, informacja nr 120, Warszawa 1993; Senat RP, *Projekt ustawy o repatriacji*, druk nr 148/IV kad.

¹⁸ Należy podkreślić, że powyższe dane obejmują także małżonków i członków gospodarstw domowych przesiedleńców niebędących etnicznymi Niemcami; zob. J. Elrick, J. Frelak, P. Hut, *Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie; Polen und Deutschland gegenüber Diasporas im Osten*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006, s. 49 i n.

¹⁹ Ludność fińska w tym wypadku jest pojęciem umownym, bowiem chodzi o niejednorodną grupę ludów ugrofińskich, w tym Ingrian i Iżorów. Wspomniana „nieufność” objawiała się m.in. ograniczeniami w nabywaniu obywatelstwa fińskiego i ko-

Należy podkreślić, że władze polskie od początku nie traktowały priorytetowo problemu imigracji Polaków z przetrzeni poradzieckiej. Wręcz obawiano się masowego napływu tych osób i powstanie pierwszych przepisów odnoszących się do imigracji Polaków z byłego ZSRR stanowiło jedynie reakcję na stan faktyczny związany z żywiołowymi przyjazdami. W połowie lat 90. XX wieku przyjęto kilka rozwiązań, które pozostały niezienne do dziś. Po pierwsze, o przebiegu akcji przesiedleńczej decydują wyłącznie władze polskie i nie jest ona uzgadniana z władzami państw obywatelstwa repatriantów. Po drugie, trwałe osiedlenie się w Polsce w uprzywilejowany sposób może się odbywać tylko po uzyskaniu wizy repatriacyjnej. Wiza jest wydawana wnioskodawcy spełniającemu określone kryteria²⁰. Po trzecie, proces aplikowania o wizę repatriacyjną mógł (i może) odbywać się tylko i wyłącznie poza granicami RP. Po czwarte, repatriant nabywa obywatelstwo RP bez okresu przejściowego. Po piąte, władze centralne zajmują się jedynie organizowaniem ogólnych warunków do imigracji (strona formalna, dotacja dla samorządu, wypłata zasiłków), natomiast strona zapraszająca zapewnia warunki mieszkaniowe i źródła utrzymania. W praktyce jedyną zmianą bezpośrednio odnoszącą się do cudzoziemców-Polaków, która nastąpiła w ciągu dwóch dekad, było ograniczenie w ustawie z listopada 2000 r. o repatriacji uprzywilejowanego trybu osiedlania się w Polsce do grupy osób wywodzących się z azjatyckiej części byłego ZSRR²¹. Podjęto też próbę usprawnienia i przyspieszenia procedury repatriacyjnej przez uruchomienie systemu informatycznego „Rodak”. W zamyśle jego twórców miał on umożliwić Polakom wywodzącym się z azjatyckiej części byłego ZSRR znalezienie gminy, która gotowa będzie przyjąć repatriantów²².

niecznością pozytywnego zakończenia procesu adaptacji, pod groźbą wydalenia do kraju obywatelstwa; zob. P. Hut, *Współczesne przesiedlenia do Finlandii*, „Polityka Społeczna” 2011, nr 1 (442).

²⁰ Są to przede wszystkim kryteria etniczne, ale też badane jest np. ewentualne zagrożenie bezpieczeństwa państwa.

²¹ Warto podkreślić, że zapis dotyczący repatriacji z azjatyckiej części b. ZSRR bywa mylnie interpretowany jako uniemożliwiający wydanie wizy repatriacyjnej osobie aktualnie mieszkającej poza tym obszarem. Jednakże w myśl obowiązujących przepisów chodzi o osoby, które przed końcem 1991 r. trwale mieszkały w azjatyckiej części b. Związku Radzieckiego, ale współcześnie mogą przebywać w innych republikach poradzieckich. Ponadto istnieje jeszcze tryb „uznania za repatrianta”, który różni się od klasycznego trybu repatriacji; zob. ustawa z 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. nr 106, poz. 1118).

²² Ostatecznie system ten nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Przede wszystkim władze samorządowe nie były zainteresowane przygotowaniem zaproszeń do przyjazdu dla rodaków z b. ZSRR. Z 2,5 tys. gmin w Polsce przez 12 lat napłynęło ogółem

Symboliczną zmianą było też powierzenie pieczy nad sprawami repatriacji utworzonemu w strukturze administracyjnej Urzędowi do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Powołanie odrębnego organu było oczywistym nawiązaniem do działającego w okresie powojennym Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

Repatriacja w świetle danych statystycznych

W latach 90. XX wieku wizę repatriacyjną otrzymywali najczęściej obywatele Kazachstanu (906 osób), znacznie mniej osób z Ukrainy (79) i Białorusi (20). Warto pamiętać, że na mocy ówczesnych przepisów wnioski mogli składać obywatele wszystkich państw świata²³. Analiza struktury napływu wniosków o udzielenie wizy repatriacyjnej pozwala też ocenić, w której części obszaru poradzieckiego przemiany ustrojowe i gospodarcze wzbudzały największy niepokój. Wiele informacji o przebiegu akcji repatriacyjnej dostarcza rozkład przestrzenny sieci osiedleńczej Polaków z przestrzeni poradzieckiej (tabela 1).

W latach 90. w trzech województwach osiedliła się największa grupa repatriantów. Wynikało to z faktu odbywania studiów w trzech ważnych ośrodkach akademickich (Warszawa, Kraków, Wrocław). Okres studiów – a szczególnie ostatni rok – wykorzystywane były przez młodzież na poszukiwanie gminy gotowej zaprosić repatriantów i załatwianie spraw formalnych związanych z repatriacją. Ważną rolę odgrywała też przychyłość wobec problemów Polaków w przestrzeni poradzieckiej. Właśnie z tego powodu relatywnie dużą grupę osób przyjęły władze województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego, w których w okresie powojennym osiedlano Polaków z Kresów Wschodnich.

Planowane zmiany w przepisach repatriacyjnych zmobilizowały znaczną grupę osób – głównie z Kresów Wschodnich – do złożenia wniosków. Dla nich była to ostatnia okazja do wejścia w procedurę repatriacyjną²⁴. Oceniając z dzisiejszej perspektywy, można stwierdzić, że rok 2001 był rekordowy pod względem liczby wszczętych postępowań, udzielonych wiz

około 500 zaproszeń dla Polaków z przestrzeni poradzieckiej; zob. P. Hut, *Struktura bazy danych Rodak*, „Polityka Społeczna” 2005, nr 9 (378).

²³ Nieliczne takie wnioski napłynęły z państw zachodnich (Austria, Holandia, Kanada, Niemcy, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Brazylia) oraz z Bułgarii; P. Hut, *Warunki życia*, *op. cit.*, s. 89.

²⁴ Nowe przepisy zaczęły obowiązywać wiosną 2001 r. Złożenie wniosku nadawało bieg sprawie, ale nie przesądzało, w którym momencie dana osoba się przesiedli. Ponadto wydana wiza repatriacyjna jest ważna przez rok od momentu wydania.

Tabela 1. Województwo osiedlenia i status prawny osób objętych repatriacją w latach 1996–2000

Województwo	Repatrianci	Posiadający zgodę na pobyt stały	Posiadający zgodę na pobyt czasowy	Oczekujący na decyzję	Ogółem
dolnośląskie	158	36	31	250	475
mazowieckie	146	32	36	225	439
kujawsko-pomorskie	52	6	3	49	110
lubelskie	58	14	14	97	183
lubuskie	59	5	5	66	135
łódzkie	49	12	12	74	147
małopolskie	87	21	25	134	267
opolskie	36	1	14	60	111
podkarpackie	64	15	8	81	168
podlaskie	35	6	7	72	120
pomorskie	48	5	8	98	159
śląskie	58	22	23	163	266
świętokrzyskie	18	4	5	37	64
warmińsko-mazurskie	65	10	4	42	121
wielkopolskie	67	14	9	62	152
zachodniopomorskie	67	4	19	109	199
brak danych	3	1	0	0	4
Ogółem	1070	208	223	1619	3120

Źródło: na podstawie danych MSWiA, 12 stycznia 2001 r.

repatriacyjnych, a przede wszystkim liczby osób, które faktycznie do Polski przybyły. Duże zainteresowanie przesiedleniami utrzymało się jeszcze w następnym roku, natomiast w kolejnych latach następowało słabnięcie repatriacji. Szczegółowe dane przedstawia tabela 2.

Dane o krajach pochodzenia osób, którym wydano wizy repatriacyjne, potwierdzają też o wzroście zainteresowania osiedleniem się w Polsce przed zmianą przepisów. Pewne zaskoczenie może budzić fakt objęcia repatriacją osób z Tunezji i Cypru²⁵. Z uprzywilejowanego trybu skorzystali też Polacy z Republiki Czeskiej i Niemiec. Szczegółowe dane przedstawia tabela 3.

Na podstawie danych gromadzonych przez Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, a następnie MSWiA można stwierdzić, że wcześniejsza tendencja najczęstszego osiedlania się repatriantów na Mazowszu, w Ma-

²⁵ Zgodnie z ustawą osoby musiały mieszkać w azjatyckiej części ZSRR do grudnia 1991 r. Wskazane przypadki zapewne związane były z migracją już po tym okresie.

Tabela 2. Procedury repatriacyjne w latach 2001–2010

Lata	Liczba złożonych wniosków o wydanie wiz repatriacyjnych i zezwoleń na osiedlenie	Liczba wydanych wiz repatriacyjnych i zezwoleń na osiedlenie	Liczba osób przybyłych do Polski	Liczba zaproszeń dla anonimowych repatriantów wystawionych przez gminy	Liczba osób objętych anonimowymi zaproszeniami
2001	1051	804	1000	8	37
2002	801	613	832	11	44
2003	586	301	455	25	98
2004	228	269	372	27	95
2005	307	252	335	21	77
2006	348	239	321	25	94
2007	239	247	281	26	98
2008	178	204	260	18	63
2009	240	164	214	7	27
2010	125	138	175	22	73
Ogółem	4103	3231	4245	190	706

Źródło: na podstawie danych z Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA.

Tabela 3. Liczba wydanych wiz repatriacyjnych w latach 2001–2011 z uwzględnieniem kraju pochodzenia

Kraj pochodzenia	Rok											Razem
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	
Białoruś	140	127	43	39	30	25	18	13	5	8	18	466
Ukraina	381	245	77	56	23	27	16	8	13	15	20	881
Litwa	20	3	0	1	1	1	0	0	0	0	0	26
Mołdawia	9	5	2	0	2	1	0	0	0	0	1	20
Federacja Rosyjska	36	31	11	35	32	40	38	25	32	23	31	334
Kazachstan	216	194	156	122	155	125	161	143	90	84	92	1538
Uzbekistan	0	2	8	15	5	14	11	14	6	5	12	92
Gruzja	0	1	3	0	3	3	3	0	8	4	3	28
Armenia	0	0	0	0	0	0	0	0	8	0	0	8
Azerbejdżan	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1
Niemcy	0	1	0	1	0	1	1	0	0	0	0	4
Republika Czeska	2	4	1	1	1	1	0	1	0	0	0	11
Cypr	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1
Tunezja	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	2
Ogółem	804	613	301	270	252	239	248	204	164	140	178	3413

Źródło: na podstawie danych z Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA.

łopolsce i na Dolnym Śląsku się utrzymała. Wymienione wyżej przesłanki tej sytuacji się nie zmieniły. Dodatkowym wzmocnieniem zainteresowania repatriacją w tych województwach było angażowanie się w pomoc w repatriacji przez tych, którzy przyjechali wcześniej – studiujące w Polsce dzieci starały się umożliwić przyjazd swoim rodzicom, krewni starali się przekonać samorządowców o celowości zaproszenia swoich bliskich. Ponadto władze samorządowe zyskiwały coraz lepszą orientację w sytuacji Polaków w przestrzeni poradzieckiej i nabywały doświadczenia we współpracy z repatriantami już osiedlonymi w kraju²⁶.

Tabela 4. Liczba repatrianckich gospodarstw domowych oraz osób osiedlonych w ramach procedury repatriacyjnej w Polsce w latach 2001–2012, z uwzględnieniem województwa

Województwo	Liczba gospodarstw domowych repatriantów	Liczba repatriantów i niepolskich członków ich gospodarstw domowych
dolnośląskie	220	527
kujawsko-pomorskie	56	130
lubelskie	135	238
lubuskie	63	147
łódzkie	122	277
małopolskie	225	469
mazowieckie	363	815
opolskie	107	293
podkarpackie	32	142
podlaskie	103	288
pomorskie	85	278
śląskie	109	420
świętokrzyskie	19	72
warmińsko-mazurskie	36	67
wielkopolskie	73	160
zachodniopomorskie	100	296
Ogółem	1848	4619

Źródło: na podstawie danych z Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA.

Warto też nadmienić, że w pierwszej dekadzie po upadku ZSRR wśród repatrianckich gospodarstw domowych dużą grupę stanowiły liczne, wielopokoleniowe rodziny, natomiast po 2001 r. coraz wyraźniej zauważalna była

²⁶ Dobrym przykładem orientacji w sprawach Polaków w przestrzeni poradzieckiej może być rozwijająca się współpraca między miastami partnerskimi z RP i republik b. ZSRR, a także współpraca w ramach istniejących euroregionów.

zmiana – gospodarstwa domowe repatriantów się zmniejszyły – częściej były one jednoosobowe lub składały się z rodziców z potomstwem. Zmiana ta wynikała z przekształceń mających miejsce w przestrzeni poradzieckiej – wyjazd na stałe do Polski (ale też do innego państwa zachodniego) – nie wynikał z obaw o przyszłość w przypadku pozostania w dotychczasowym miejscu, ale z uznania, że Polska oferuje lepsze perspektywy i warunki do życia niż kraj obywatelstwa.

Tabela 5. Liczba repatriantów osiedlanych w latach 2001–2012, z uwzględnieniem dzieci i młodzieży oraz osób niepolskiego pochodzenia

Rok	Liczba repatriantów, którzy ukończyli 18. rok życia	Liczba dzieci i młodzieży do 18. roku życia	Liczba osób niepolskiego pochodzenia w gospodarstwach domowych repatriantów	Ogółem
2001	722	182	96	1000
2002	590	151	91	832
2003	321	87	47	455
2004	257	72	43	372
2005	222	62	51	335
2006	203	66	58	327
2007	193	50	38	281
2008	161	58	41	260
2009	123	42	49	214
2010	109	38	28	175
2011	142	51	36	229
2012	100	23	16	139
Ogółem	3143	882	594	4619

Źródło: na podstawie danych z Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA.

Analiza danych statystycznych pozwala też na istotną refleksję w zakresie polityki ludnościowej. Współcześnie w debacie publicznej szczególnie miejsce zajęły rozważania dotyczące problemów demograficznych. Wśród rozmaitych pomysłów sporadycznie pojawiały się koncepcje potraktowania tej formy imigracji jako sposobu odmłodzenia struktury demograficznej Polski. Jednak, jak wynika z powyższych danych, repatrianci nie są grupą charakteryzującą się wysokim wskaźnikiem dzietności, a tym samym nie można uznać, że napływ Polaków z przestrzeni poradzieckiej „odmłodzi” strukturę demograficzną populacji w Polsce²⁷.

²⁷ Warto pamiętać, że po 2001 r. wiele repatrianckich rodzin odkładało decyzję o emigracji do Polski do czasu ukończenia przez dzieci szkoły w kraju pochodzenia.

Ponadto należy pamiętać, że powyższe dane statystyczne nie oddają w pełni stanu faktycznego – dotyczy to przede wszystkim dalszej migracji po przyjeździe do Polski²⁸. Z ustaleń dokonanych podczas badań (2000 r., 2011 r.) wynika, że zdarzały się przypadki reemigracji do kraju pochodzenia, a współcześnie narasta zjawisko migracji zarobkowej na Zachód.

Adaptacja i typologia problemów, z którymi najczęściej spotykali się członkowie repatrianckich gospodarstw domowych

W publicznej debacie z lat 90. problemy związane z napływem Polaków z przestrzeni poradzieckiej traktowane były marginalnie. Zakładano, że sam wyjazd do Polski będzie kompensował wszelkie niedostatki związane z koniecznością ułożenia sobie życia w „historycznej ojczyźnie”. W wielu wypadkach istotnie tak było.

Problemy związane z procesem przystosowawczym do nowego miejsca wynikały z błędnego diagnozowania sytuacji Polaków z terenów byłego Związku Radzieckiego. Z jednej bowiem strony uznawano ich za takich samych Polaków jak mieszkający w kraju, z drugiej zaś podkreślano ich zsowietyzowanie i zrusyfikowanie. W świetle badań zrealizowanych wśród repatriantów można uznać, że oba twierdzenia są jedynie powieleniem stereotypów na temat tej grupy. Trzeba podkreślić, że jest to przede wszystkim grupa zróżnicowana.

Uznanie Polaków z terenów byłego ZSRR za takich samych, jak żyjący w kraju, odrzuca wieloletnie doświadczenie ich życia poza granicami państwa polskiego i funkcjonowania w odmiennej rzeczywistości społecznej. W konsekwencji, uznając tożsamość polskości w Polsce i w środowiskach polskich w przestrzeni poradzieckiej, można przyjąć, że zbędna jest konieczność adaptacji po osiedleniu się w Polsce. Efektem tego podejścia stała się rezygnacja z szerszych działań adaptacyjnych organizowanych dla repatriantów²⁹.

Podkreślanie zsowietyzowania i zrusyfikacji repatriantów kwestionuje konsekwentne pielęgnowanie własnej tożsamości w środowiskach pol-

²⁸ Pomijam procesy związane ze zmianami ruchu naturalnego.

²⁹ Działania adaptacyjne rozumiem jako proces rozpoczynający się jeszcze w kraju pochodzenia repatrianta (preadaptacja), kontynuowany w miarę potrzeb po osiedleniu się w Polsce. Obejmujący przede wszystkim rozwój kompetencji językowych i zawodowych. Rzeczywiste działania adaptacyjne realizowane po przybyciu do Polski ograniczały się do zorganizowania kilkudniowych kursów wiedzy o Polsce i sporadycznie kursów przysposobienia zawodowego.

skich w Związku Radzieckim. Wynika ono z nadmiernego eksponowania obiektywnych czynników, na które Polacy żyjący w ZSRR nie mieli wpływu. Uznawane za najskuteczniejszy czynnik zachowania odrębności szkolnictwo polskojęzyczne w czasach radzieckich działało jedynie na Wileńszczyźnie i we Lwowie. Drugi z elementów – odrębność wyznaniowa – z przyczyn ustrojowych i politycznych podlegał oczywistym ograniczeniom. Paradoksalnie uznanie Polaków z przestrzeni poradzieckiej za zsovietyzowanych i zrusyfikowanych nie stanowiło przesłanki do refleksji nad przygotowaniem efektywnego programu adaptacyjnego, ale było argumentem na rzecz rezygnacji z akcji przesiedleńczej w ogóle.

Przedstawione wyżej oba podejścia do kwestii przesiedleń z byłego Związku Radzieckiego okazały się szkodliwe, hamowały bowiem merytoryczną dyskusję nad umożliwieniem wszystkim zainteresowanym Polakom z tych terenów przyjazdu do Polski. W efekcie zdarzało się tak, że wizę repatriacyjną otrzymywali też ci, którzy wcale nie mieli zamiaru przenosić się do Polski, a samo wejście w procedurę traktowali wyłącznie jako okazję do uzyskania ustawowych zasiłków i mieszkania w Polsce. Jednocześnie istnieje grupa osób, która mimo spełnienia kryteriów formalnych nie może znaleźć podmiotu zapraszającego do Polski.

Sam proces przystosowania się do nowych warunków po przybyciu do „historycznej ojczyzny” przebiegał rozmaicie. Oddziaływały na niego obiektywne czynniki, między innymi: znajomość języka polskiego, wykształcenie, kompetencje zawodowe, miejsce osiedlenia w kraju pochodzenia i w Polsce, krewni i znajomi w Polsce, wcześniejsze pobyty w Polsce. Istotną rolę odgrywał też poziom oczekiwań repatriantów związanych z przyjazdem do Polski.

Ogólnie problemy, z którymi zetknęli się repatrianci, można podzielić na: społeczne, kulturowe, zawodowe, materialno-bytowe, formalne, zdrowotne i klimatyczne.

Problemy społeczne wynikały z dwóch przesłanek: obiektywnych cech repatriantów oraz braku przygotowania środowiska przyjmującego. Funkcjonowanie w społeczeństwie polskim, a w węższym rozumieniu w lokalnej społeczności, było konsekwencją zdolności repatriantów do nawiązania kontaktów z sąsiadami, współpracownikami czy rówieśnikami ze szkoły. Relacje z otoczeniem były jednak utrudnione przez słabą znajomość języka polskiego wśród przybyszów. Podobnie przedstawiała się sytuacja na płaszczyźnie kontaktów zawodowych: nieznanostwo języka polskiego uniemożliwiała repatriantom wykonywanie określonych zawodów. Należy dodać, że dla pewnej grupy osób w polskim społeczeństwie wschodni akcent u repatriantów stanowił przesłankę do uznania ich za „Ruskich” lub „Kazachów”

i wykluczenia z potencjalnego grona znajomych i przyjaciół. Wprawdzie wiele osób z czasem nauczyło się języka polskiego, a najszybciej nastąpiło to wśród najmłodszych, niemniej pozostała część osób z różnych przyczyn nie opanowała języka przodków i reemigrowała do kraju pochodzenia lub zamknęła się w gronie najbliższych.

Problemy kulturowe w oczywisty sposób były konsekwencją odseparowania Polaków w ZSRR od polskiego społeczeństwa i aktywnych działań władz radzieckich mających na celu sowietyzację tej grupy. W efekcie powstała swoista tożsamość, w której występowały tradycyjne cechy polskie, ale też pojawiły się nabyte cechy charakterystyczne dla tożsamości radzieckiej. Przewaga cech tożsamości radzieckiej najbardziej uwidaczniała się wśród przedstawicieli średniego pokolenia, którzy byli objęci radzieckim systemem kształcenia, a następnie zatrudnieni w radzieckich zakładach pracy. Ponadto repatrianci – szczególnie osiedleni w dużych miastach w latach 90. – mieli problem z akceptacją zmian obyczajowych dokonujących się w polskim społeczeństwie: emigrowali z przestrzeni poradzieckiej do utrwalonej w rodzinnych przekazach sielankowej krainy, a trafili do społeczeństwa przechodzącego głębokie przemiany kulturowe i gospodarcze. Dla wielu jedyną pociechą były czynne i zadbane kościoły katolickie.

Osiedlenie się w Polsce – w okresie, gdy narastały wskaźniki rejestrowanego bezrobocia – oznaczało problemy z wejściem na rynek pracy. Wielu repatriantów, nie mając zbyt wielkiego wyboru, decydowało się na podjęcie pracy znacznie poniżej własnych kwalifikacji zawodowych i godząc się na niskie wynagrodzenie. Budziło to oczywistą frustrację w tej grupie. Problem aktywizacji zawodowej repatriantów doczekał się też działań ze strony władz – przewidziano dotacje na utworzenie miejsca pracy dla repatrianta. Z zatrudnianiem repatriantów wiąże się też inna kwestia: przedstawiciele samorządów liczyli, że w ramach procedury repatriacyjnej uda im się sprowadzić do własnej gminy anglistów lub lekarzy. Był to postulat niemożliwy do spełnienia, bowiem zupełnie inna była specyfika polskiej grupy w przestrzeni poradzieckiej³⁰.

Sytuacja materialna – w tym mieszkaniowa – Polaków na terenach ZSRR była zła, choć zróżnicowana regionalnie. Wystarczy pobieżne zapoznanie się z różnego typu wspomnieniami, aby zdać sobie sprawę, jak w latach 90.

³⁰ Wystarczy przypomnieć, że w okresie radzieckim w Litewskiej SRR wśród Polaków rejestrowano jeden z najniższych wskaźników osób z wyższym wykształceniem. Podobnie repatriant F. Bogusławski w swoich wspomnieniach podkreślał, że polskość w Kazachskiej SRR kojarzyła się pejoratywnie. Sytuacja ta była efektem masowych wyjazdów Polaków w okresie powojennym oraz celowej polityki władz radzieckich we wszystkich republikach ZSRR.

XX wieku wyglądały realia życia w republikach poradzieckich³¹. Dla wielu Polaków w Kazachstanie codziennością był brak wody, ogrzewania czy niewypłacanie należnego wynagrodzenia i brak środków do życia. W wyniku inflacji utracili oni dotychczasowe oszczędności. Dla tych osób emigracja do Polski, Niemiec czy Izraela była nie tylko repatriacją w klasycznym rozumieniu, ale ewakuacją przed niezaspokojeniem elementarnych potrzeb życiowych. Oczywiście konsekwencją tej sytuacji było to, że osoby opuszczające Kazachstan czy inną poradziecką republikę nie przywożą do Polski *know-how* czy kapitału, bo gdyby je mieli, to nie zdecydowaliby się na emigrację. Brak własnych zasobów materialnych prowadził w konsekwencji do całkowitego zdania się na łaskę strony przyjmującej. Jeśli repatrianci trafili do hojnej gminy, to samorząd przekazywał im w pełni wyposażone mieszkanie, jeśli nie mieli tyle szczęścia, musieli żyć w niedostatku. Należy jednak podkreślić, że obiektywnie oceniając wywiązywanie się strony zapraszającej z przyjętych zobowiązań, naruszenie umowy należało do wyjątków. Znacznie większym problemem były oczekiwania ze strony przesiedleńców i brak regularnych dochodów, a przede wszystkim powolność w doganianiu polskiego otoczenia pod względem zamożności³².

Wiele kłopotów przysparzało też załatwianie różnych formalności – zarówno w kraju pochodzenia, jak też w Polsce. Warto pamiętać, że w 1994 r. nowo otwartą polską placówkę dyplomatyczną w Ałmaty w Kazachstanie od polskiej wsi Kellerowka dzieliło 1,5 tys. km³³. Trzeba było zebrać dokumenty, odpowiednio je wypełnić i pozałatwiać różne sprawy przed wyjazdem³⁴. Po przybyciu do Polski należało załatwić dalsze formalności – związane z legalizacją pobytu, użytkowaniem mieszkania, podjęciem zatrudnienia czy rozpoczęciem nauki w szkole. O wiele łatwiej przebiegało to, jeśli w rodzinie była osoba biegle władająca językiem polskim lub władze samorządowe zapewniły pomoc pracownika socjalnego.

³¹ Cennych informacji dostarcza seria wydana przez Instytut Gospodarstwa Społecznego SGH oraz zbiór wspomnień nauczycieli z Polski. Zob. *Pamiętniki Polaków na Wschodzie; Białoruś, Ukraina, Kazachstan – losy pokoleń*, t. I i II, A. Budzyński (red.), SGH, Warszawa 2005 i 2006; *Polscy nauczyciele na Wschodzie 1989–2000*, J. Zawadowska, K. Staroń, M. Sielatycki (red.), CODN, Warszawa 2001.

³² Warto pamiętać, że oczekiwania wielu repatriantów związane z osiedleniem się w Polsce ukształtowane były przez informacje o sytuacji przesiedleńców, którzy wyjechali do Niemiec. Często byli to członkowie rodzin heteroetnicznych, którzy od bliskich krewnych dowiadawali się o pomocy udzielanej przez stronę niemiecką.

³³ Alternatywna droga przez Żezkazgan wynosiła ponad 2,2 tys. km. W 2009 r. ambasadę RP przeniesiono do Astany (odległość ponad 350 km).

³⁴ Chodzi tu o różne formalności wobec kraju pochodzenia.

Oceniając problemy zdrowotne przesiedleńców, należy pamiętać, że lata 80. ubiegłego wieku to czas wielkiego rozbudzenia ruchów ekologicznych w Związku Radzieckim. To wówczas skażenie niektórych regionów tego państwa bezpośrednio zagrażało zdrowiu i życiu obywateli, zaś wybuch elektrowni w Czarnobylu w 1986 r. stał się przykładem traktowania przez władze ZSRR kwestii ekologicznej. Wśród wypowiedzi respondentów badania z 2000 r. potrzeba ucieczki przed skażeniem ekologicznym była podnoszona bardzo często. Kwestia zdrowia po osiedleniu się w Polsce wiązała się natomiast z niemożnością skorzystania z bezpłatnej pomocy medycznej przez małżonków repatriantów³⁵. Wreszcie, dla pewnej grupy osób ważne okazały się różnice klimatyczne³⁶.

Ocena akcji repatriacyjnej i propozycje zmian

Trwające od początku lat 90. XX wieku przesiedlenia z byłego Związku Radzieckiego można oceniać w zależności od przyjętego kryterium. W takim rozumieniu jako kryterium mogłaby zostać uznana skala przyjazdów do Polski, a to przesądzałoby o negatywnej ocenie całego przedsięwzięcia, które nie spełniło oczekiwań zarówno Polaków z przestrzeni poradzieckiej, jak też różnych środowisk w kraju. Jeśli natomiast jako kryterium przyjmie się rozmaite problemy z imigracją Polaków z byłego ZSRR, to trzeba stwierdzić, że na ogół repatriacja przebiegała bez zakłóceń. Te dwie perspektywy oceny jednocześnie wyznaczają zakres projektowanych zmian. Z jednej strony pojawia się postulat głębokiej zmiany w organizacji procesu przesiedleń, z drugiej – proponowane są usprawnienia, ale też zmiany w innych przepisach pośrednio odnoszących się do repatriantów. Warto podkreślić, że dotychczas kompleksowe studia nad repatriacją podjęto w latach 2006–2007. Odbywało się to w ramach działającego wówczas w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Międzyresortowego Zespołu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą. Owocem prac Zespołu było stworzenie założeń do przyszłej ustawy mającej uregulować napływ Polaków z byłego ZSRR. Zaletą planowanych zmian było stworzenie systemu motywacyjnego, który pobudzałby aktywność repatriantów, a jednocześnie stanowiłby właściwą odpowiedź na potrzeby poszczególnych grup repatriantów (np. emerytów, specjalistów, studentów, mieszkańców miast lub wsi), ale też silniej angażo-

³⁵ Cudzoziemcy niepolskiego pochodzenia, niekorzystający z bezpłatnych świadczeń medycznych.

³⁶ Dotyczy to respondentów z azjatyckiej części b. ZSRR, przyzwyczajonych do suchego klimatu.

wał wspólnoty lokalne czy organizacje *non-profit*. Część założeń projektowanej ustawy została później wykorzystana w tzw. obywatelskim projekcie ustawy o repatriacji³⁷. Należy jednak podkreślić, że zasadniczo została ona zaprojektowana jako system o charakterze socjalnym i pozbawiona funkcji motywacyjnej³⁸. Innym pomysłem stało się wypłacanie samorządom swojej opłaty za zaproszenie repatrianckiej rodziny³⁹. Omawiając różne koncepcje zmian, warto też pamiętać o dwóch dalszych pomysłach. Pierwszy z nich zakładał nałożenie na wszystkie samorządy wymogu zaproszenia repatriantów. Drugi miał polegać na ustaleniu przez władze RP liczby repatriantów przyjmowanych w każdym roku (tzw. kontyngent). Oba pomysły zostały odrzucone i nie stały się przedmiotem głębszych rozważań.

Przy ocenie kierunku proponowanych reform nie można pominąć licznych zmian, które nastąpiły od 1989 r. Bardzo ważną zmianą było uchwalenie ustawy o Karcie Polaka i stworzenie podstaw do preimigracji, a przynajmniej umożliwienie wielu osobom odsunięcie w czasie decyzji o trwałym osiedleniu się w Polsce i jednocześnie danie możliwości pielęgnowania kontaktów z „historyczną ojczyzną”. Mimo pozbawionej szerszych podstaw krytyki dokument ten powoli staje się jednym z najefektywniejszych instrumentów polityki imigracyjnej państwa polskiego⁴⁰.

Podsumowanie

Napływ Polaków z byłego Związku Radzieckiego po 1990 r. uwarunkowany był różnymi czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Przyjazdy z lat 90. miały raczej wymiar moralny, wynikający z odpowiedzialności państwa polskiego za potomków swoich byłych obywateli i w swej istocie stanowiły reakcję na wieloletnie uniemożliwienie im powrotu do Polski. Jednocześnie to, co z perspektywy polskiej miało wymiar moralny, z per-

³⁷ Projekt ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej Polskiej osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

³⁸ W odróżnieniu od założeń przygotowanych przez Zespół projekt nie przewidywał żadnych instrumentów pozwalających na aktywizację repatriantów i środowiska lokalnego, natomiast – i zostało to wskazane przez krytyków – ograniczał się do powierzenia instytucjom centralnym dodatkowych zobowiązań o charakterze materialnym oraz powołaniu odrębnego organu administracji centralnej.

³⁹ Powiększałyby to dochód gminy; zob. Ł. Żołądek, *Polska polityka repatriacyjna. Rozwiązania prawne, ich krytyka i nowe propozycje*, „Studia BAS” 2013, nr 2(34) [*Repatrianci i polityka repatriacyjna*, P. Hut, Ł. Żołądek (red.)].

⁴⁰ Zob. P. Hut, *Polska wobec*, *op. cit.*, s. 230 i n.

spektywy Polaków w przestrzeni poradzieckiej miało raczej wymiar humanitarny i wiązało się z głębokim kryzysem na tym obszarze.

Przyjazdy, które nastąpiły w czasie obowiązywania nowych przepisów, miały już inną specyfikę i opierały się na ocenie perspektyw i warunków życia w Polsce i kraju pochodzenia. Poza szczytowym okresem lat 2000–2003 zainteresowanie osiedleniem się w Polsce malało. Ponadto różnice pomiędzy poziomem życia w „historycznej ojczyźnie” i w poszczególnych republikach poradzieckich zmniejszały się, a dodatkowo transgraniczny ruch migracyjny stawał się powszechniejszy i właściwie każdy zainteresowany mógł wreszcie na własne oczy zobaczyć Polskę. Duże znaczenie miał też rozwój katolickiego życia religijnego w krajach pochodzenia Polaków⁴¹.

Dużym problemem w przygotowaniu procesu imigracji Polaków z przestrzeni poradzieckiej było i pozostaje słabe rozeznanie w ich sytuacji. Podkreślenia wymaga fakt, że badania naukowe na tym obszarze rozpoczęto właściwie dopiero po roku 1990⁴². Nie stworzono też aparatu pojęciowego, który pozwalałby na precyzyjny opis specyfiki Polaków z byłego Związku Radzieckiego. O słabym rozeznaniu w tej problematyce może świadczyć obecna swego czasu w publicystyce teza, że priorytetowe traktowanie Polaków (repatriacja, Karta Polaka) hamuje imigrację specjalistów z obszaru byłego ZSRR⁴³.

Ze współczesnej perspektywy uzasadnione wydawałoby się rozpoczęcie prac nad zwiększeniem elastyczności całego systemu imigracji Polaków zza granicy, bowiem jedną z jego największych słabości był i jest brak odniesienia się do specyfiki poszczególnych grup. Ponadto od momentu przystąpienia Polski do UE, a następnie otwarcia rynków pracy poszczególnych państw, istnieje duże prawdopodobieństwo, że znaczna grupa repatriantów podejmie dalszą migrację na Zachód, co samo w sobie stanowi skrajne zaprzeczenie idei repatriacji. Tym samym należy opracować instrumenty ograniczające tego typu zdarzenia⁴⁴.

⁴¹ Dotyczy to przede wszystkim rzeczywistej swobody wyznania i stworzenia infrastruktury sakralnej – np. budowy nowych świątyń. Istotne znaczenie ma także zaangażowanie duchownych i zgromadzeń zakonnych w przeciwdziałanie przejawom patologii społecznej (np. opieka nad dziećmi, organizowanie życia lokalnej społeczności, pomoc charytatywna).

⁴² Mam na myśli dorobek badawczy I. Kabzińskiej, M. Gawęckiego, E. Nowickiej, A. Chodubskiego, R. Dzwonkowskiego, Z. Kurcza. Wystarczy podkreślić, że np. mimo upływu 20 lat nie przeprowadzono ponownych badań w polskich środowiskach w Kazachstanie.

⁴³ Są to procesy niezależne i nie istnieje konieczność wyboru tylko jednego z działań.

⁴⁴ Najskuteczniejszym instrumentem w tym wypadku jest stosowany w Finlandii wymóg kilkuletniego, ciągłego pobytu w kraju przyjmującym przed nadaniem obywatelstwa; jednocześnie repatriant ma wszelkie uprawnienia poza prawami politycznymi.

Innym zagadnieniem do rozstrzygnięcia jest zasadność odejścia od sztywnego rozgraniczenia repatriacji ze względu na posiadane obywatelstwo, a przede wszystkim opracowanie przepisów regulujących potencjalną repatriację osób (lub ich potomków), które wyemigrowały w celach zarobkowych po otwarciu rynków pracy w UE. Jest to bardzo liczna grupa (licniejsza od populacji Polaków w przestrzeni poradzieckiej) i z pewnością znajdują się w niej osoby, które podejmą starania o pomoc przy osiedleniu się w Polsce⁴⁵. Inną grupą potencjalnie mogącą być zainteresowaną osiedleniem się w Polsce są potomkowie Polaków, którzy wyemigrowali do Ameryki Południowej – wiele wskazuje na to, że jest to grupa, która nie powinna być pomijana przy planowaniu zmian w przepisach repatriacyjnych.

Niewątpliwie o słabości akcji repatriacyjnej w dużym stopniu przesądził brak zaangażowania rozmaitych sił społecznych. Idea powierzenia tego procesu wyłącznie instytucjom państwowym – w mojej ocenie – jest rozumowaniem błędnym i niepotrzebnie odbierającym pole do działania samorządom, przedsiębiorcom lub organizacjom pozarządowym. To właśnie ich aktywność powinna determinować proces przesiedleń. Fakt, że tak się nie stało, jest wielce wymowny. W konsekwencji przebieg (i „jakość”) akcji przesiedleńczej stanowił wypadkową aktywności samorządów lokalnych i wsparcia ze strony władz centralnych.

Powyższe refleksje – choć w części mogą wydawać się pozbawione szerszego uzasadnienia – powinny stać się przedmiotem poważnej analizy. Analiza taka jest niezbędna do dobrego zaprojektowania przepisów repatriacyjnych, uwzględniających zarówno przesłanki wynikające z przyjęcia na siebie odpowiedzialności za los rodaków żyjących poza granicami, jak również potencjalne korzyści wynikające z tego procesu dla polskiego społeczeństwa. Doświadczenia innych państw realizujących przez wiele lat przesiedlenia dowodzą, że jest to możliwe. Z pewnością zakończyłoby to także trwający od lat spór o ocenę współczesnych przesiedleń do Polski.

Bibliografia

- Bogusławski F., *Z kazachskich stepów do Sejmu RP*, Warszawa 2005.
Brubaker R., *Nacjonalizm inaczej: struktura narodowa i kwestie narodowe w Nowej Europie*, PWN, Warszawa–Kraków 1998.

⁴⁵ Ewentualne problemy mogą pojawić się w wypadku dzieci urodzonych ze związków polskich emigrantów.

- Elrick J., Frelak, P. Hut, *Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie, Polen und Deutschland gegenueber ihren Diasporas im Osten*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006.
- Hut P., *Polska wobec Polaków w przestrzeni poradzieckiej. Od solidaryzmu etnicznego do obowiązku administracyjnego*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 2014.
- Hut P., *Struktura bazy danych Rodak*, „Polityka Społeczna” 2005, nr 9 (378).
- Hut P., *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992–2000*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 2002.
- Iglicka K., *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Nowicka E., *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2000.
- Polscy nauczyciele na Wschodzie 1989–2000*, J. Zawadowska, K. Staroń, M. Sielatycki (red.), CODN, Warszawa 2001.
- „Studia BAS” 2013, nr 2(34) [*Repatrianci i polityka repatriacyjna*, P. Hut, Ł. Żołądek (red.)].